

Kopie na Wydział Humanistyczny w dniu 28.08.2018r. *St*

Prof. zw. dr hab. Włodzimierz Tyburski
Akademia Pedagogiki Specjalnej
Warszawa

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Maciejewskiego pt. *Problem reprodukcji i kreacji artystycznej w polskiej estetyce fotografii przełomu XIX i XX wieku* (dla Rady Wydziału Humanistycznego UMK)

Rozprawę doktorską mgr Jakuba Maciejewskiego czytałem z autentycznym zainteresowaniem. Wprowadza w mniej znany a niezmiernie interesujący dorobek polskiej estetyki przełomu XIX i XX wieku jakim jest sztuka fotografii i jej dzieje. Już na wstępie swojej dysertacyjnej wypowiedzi jej Autor zapowiada, że w rozprawie pragnie „zbadać relację między tym, co *realne* w fotografii, a tym co przynależy do szerokiej dziedziny kreacji artystycznej”. Przede wszystkim jednak chciałby „przybliżyć czytelnikowi poglądy estetyczne Jana Buthaka, wileńskiego fotografa, wykładowcy Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie”. Przy czym biorąc pod uwagę organiczny związek fotografii (która jest przecież wynalazkiem technicznym) z techniką pragnie pochylić się również „nad problemem mechanicznej i automatycznej reprodukcji obrazów fotograficznych”. Techniczne możliwości fotografii każą – pisze Autor - „wielu artystom plastynom, fotografom, krytykom sztuki i filozofom stawiać szereg pytań, na przykład, o to, czy możemy na gruncie fotografii mówić o oryginalnym dziele sztuki?, a jeśli tak, to dlaczego?, jakie aspekty rzemiosła fotograficznego mogą sugerować obiorcy, że w rzeczy samej, ma on do czynienia z dziełem niepowtarzalnym i wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju?”(s. 2). Oczywiście te fundamentalne dla podjętej problematyki pytania podnosi również Autor dysertacji i podejmuje wysiłek zmierzenia się z nimi.

Stwierdzić zatem należy, że wyodrębniony został temat badawczy w sposób wyraźny i jasny, z merytorycznie spójnym obszarem problemowym, sama zaś rozprawa jest jego konsekwentną realizacją. Podejmując bogaty zestaw zagadnień grupujący się wokół tytułowego zagadnienia i kolejnych, szczegółowszej natury, dopowiedzeń rozprawa Jakuba Maciejewskiego rangą swego tematu lokuje się w katalogu tematów znaczących dla poznania dziejów rodzimej myśli estetycznej, zwłaszcza pierwszych dziesięcioleci XX wieku.

Dysertacja Jakuba Maciejewskiego jest kompetentną rekonstrukcją i prezentacją zagadnień określonych jej tytułem, przywołuje świadomości współczesnych postaci i dorobek myśliciela z pewnością warte takiego przypomnienia.

Należy podkreślić, że w sposobie rekonstrukcji i przedstawiania dorobku artystycznego i poglądów Jana Bułhaka, także towarzyszących im dyskusji Autor osiąga wysoki poziom merytoryczny. Trafnie rekonstruuje i charakteryzuje poglądy twórcy i czyni to w sposób starannie udokumentowany i odpowiedzialny merytorycznie. Nie waham się zatem stwierdzić, już w tej początkowej części recenzji, że rozprawa Jakuba Maciejewskiego zasługuje na pozytywną ocenę.

Podejmując sygnowaną tytułem problematykę Autor wkracza na teren mało rozpoznany w rodzimej literaturze przedmiotu i tym samym w wypełnia wyraźną lukę w wiedzy na powyższy temat.

Lektura rozprawy daje podstawy do stwierdzenia, że z wytyczonych sobie zadań Autor wywiązał się w sposób wysoce satysfakcjonujący zainteresowanego tematem czytelnika

Podkreślmy jeszcze raz. Podejmując sygnowaną tytułem problematykę Autor wkracza na teren słabo rozpoznany w naszej literaturze. W dodatku problematyka, w ramach której porusza się, jest obszerna i wymaga

odpowiadającej do tej sytuacji wiedzy specjalistycznej, fachowej ale także doświadczenia badawczego. Należy uznać, że mgr Maciejewskiemu udało się ją w sposób zasługujący na uznanie spenetrować badawczo i uniknąć możliwych w tej sytuacji potknięć i uproszczeń, a także ukazać bogactwo problematyki związanej z podjętym w rozprawie zagadnieniem.

Pracę J. Maciejewskiego oceniam pozytywnie również na podstawie jej koncepcji i struktury. Jest ona przejrzysta, spójna i zwarta. Wszystko jest tu przemyślane, a poszczególne części pracy logicznie i treściowo zazębiają się.

Rozprawa składa się ze Wstępu, pięciu zasadniczych rozdziałów, z których każdy posiada rozbudowaną wewnętrzną strukturę, Zakończenia oraz rozbudowanej bibliografii. Całość zamyka się na 273 stronach.

Zadanie sformułowane w tytule rozprawy Autor realizuje metodą stopniowych przybliżeń i logicznie nakładających się ujęć i sekwencji problemowych, każdorazowo przechodząc od prezentacji kwestii ogólnych dotyczących fotografii po zagadnienie szczegółowe, zdecydowanie skonkretyzowane tematycznie.

W słowie wprowadzającym sformułowane zostały zasadnicze cele pracy, główne założenia oraz skrótkowo zaanonsowana problemowa struktura. Oczywiście głównym bohaterem opracowania jest mistrz polskiej fotografii Jan Bułhak. Autora zwraca uwagę na to, przedstawiona w rozprawie analiza poglądów twórcy „jest jedynie skrótem, ogólnym zarysem myśli poglądów Bułhaka na temat *fotografiki* i *bromografiki*. Bułhak był autorem blisko czterdziestu tysięcy negatywów i jeszcze większej liczby obrazów fotograficznych, a także ponad setki artykułów w prasie, tak polskiej jak zagranicznej. Niestety dotarcie tej bogatej twórczej spuścizny okazuje nie możliwe z uwagi na fakt, że większość n(negatywów uległa zniszczeniu podczas

obu wojen światowych, Dotarcie do wszystkich referatów i odczytów Bułhaka, także niestety nie jest już możliwe" (s. 3).

W wydzielonej części wstępnej, określonej w pracy jako część pierwsza, Autor wprowadza w materię swoich późniejszych rozważań, o tym najlepiej zaświadcza jej tytuł *„Kilka słów o początku fotografii u nas i piśmiennictwie naszym”*. Na plan pierwszy, obok tematyki anonsowanej tytułem, wysuwa się tu charakterystyka stylu piktorialnego i prezentacja sylwetki twórczej Jana Bułhaka. Rozdział pierwszy (*Kreacja artystyczna a reprodukcja techniczna. Fotografia* Wilno 1931r.) w oparciu o rozprawę pt *Fotografia* przedstawia i opisuje katalog tematów, idei i pojęć towarzyszących rozważaniom wokół fotografii, a w szczególności *fotografiki*.

Rozdział drugi (*Fotografia a kreacja twórcza. „Technika bromowa”* Wilno 1933 r., *„Bromografia. Wilno 1934r.”*) koncentruje się na analizie twórczości teoretycznej Bułhaka, głównie na jego rozważaniach estetycznych. Ukazuje także „zakres zagadnień i problemów, które znajdowały się wówczas w centrum zainteresowań, tak fotografów, jak i krytyków sztuki oraz artystów plastyków” (s.2). Przedstawia także arkaana rzemiosła fotograficznego (towarzyszące mu techniki).

Rozdział trzeci (*„Estetyka światła” czyli zasady fotografiki* . Wilno 1936 r.). W oparciu o dzieło wymienione powyżej w tytule tej części pracy podejmuje takie tematy jak: „Motyw”, „Bułhakowska krytyka fotografii małoobrazkowej”, „O powiększeniach”.

Rozdział czwarty (*Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem* Wilno 1939 r.) opisuje dzieje przyjaźni i współpracy obu twórców. Bułhak wiele zawdzięcza wybitnemu malarzowi (inspiracje twórcze idee, pomysły) a książka ta jak pisze Maciejewski jest „raczej intymnym oddaniem hołdu wybitnemu artyście, ale przede wszystkim człowiekowi” (s. 223).

W obszernym Zakończeniu Autor w kilku rzutach myślowych podsumowuje dotychczasowe rozważania, przede wszystkim jednak skupia się na tematyce fotografii krajoznawczej i pejzażowej, której Bułhak był prekursorem i której zasady przedstawił i opisał w rozprawie „Fotografika ojczysta. Rzec o uspołecznieniu fotografii. Wrocław 1951.

W finałowej części podsumowania Autor, w oparciu o dotychczasowe analizy, odpowiada na fundamentalne pytania: „czy możemy na gruncie fotografii mówić o oryginalnym dziele sztuki i dlaczego? Jakie aspekty rzemiosła fotograficznego mogą sugerować odbiorcy, że w rzeczy samej ma on do czynienia z dziełem niepowtarzalnym i wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju? Otóż zdaniem Autora dysertacji, a przemawia ona zdecydowanie na rzecz takiej argumentacji, „Bułhak nie miał wątpliwości, że zdjęcie może być dziełem sztuki zbliżonym w swym wyrazie do prac malarskich i graficznych. Wszak jednym z celów fotografika było przewyciężenie mechanicznego i automatycznego procesu zdejmowania obrazów. Ta dążność fotografika do osobistego i jednostkowego opowiedzenia się w swym obrazie, odróżnia artystę fotografika od amatora i dyletanta, wykonującego ledwie zdjęcie, czyli lichą i nieprzemyślaną papierową kopię wycinka rzeczywistości. Nie kto inny, tylko Bułhak wprowadził do rodzimego języka artystycznego pojęcie fotografii. /.../ konsekwentnie zachęcał przyszłych i mu współczesnych fotografów do manualnej *interpretacji* negatywu i pozytywu, troszcząc się raz za razem, tak o poprawność postępowania w warstwie technicznej, jak przede wszystkim o to, by obraz był poprawnie skomponowany w rysunku i plamach, a przez to motyw i temat zdjęcia był czytelny, wreszcie także piękny” (s. 270).

Nie jest tu oczywiście naszym zadaniem skrótować nawet prezentacja rozprawy. Jest to niemożliwe z uwagi na bogactwo treściowe i wielość wątków problemowych. Jest to także zbędne. Jeśli zatem zdecydowałem się jedynie na

przypomnienie tytułów poszczególnych rozdziałów, a w ich ramach zagadnień je charakteryzujących, to tylko dlatego, aby zilustrować to, że z punktu widzenia tytułowego zagadnienia jej układ problemowy został bardzo dobrze skonstruowany a sama koncepcja pracy gruntownie przemyślana.

Niewątpliwym atutem ocenianej rozprawy jest to, że daje ona, w sposób na ile to możliwy, interesująco przedstawiane poglądy i dorobek twórczy ojca polskiej fotografii, spełniając w sposób godny uznania nie tylko postulat obiektywnego prezentyzmu, ale także – co już podkreślaliśmy - wydatnie wzbogacając naszą wiedzę o zagadnienia wpisującego się w dzieje osiągnięć rodzimej estetyki.

Nie mam istotnych zastrzeżeń tak co do całości wykładu, jak i analitycznej prezentacji szczegółowych treści składających się na temat przewodni tej dysertacji. Stwierdzam, że z postawionego zadania sformułowanego tytułem rozprawy i sprecyzowanego w jej części wstępnej Autor wywiązał się w sposób satysfakcjonujący zainteresowanego tą tematyką czytelnika. Przedstawiane koncepcje i idee poddane są tu wnikliwej, analitycznej refleksji, opatrzone trafnymi odautorskimi komentarzami, wyrazistą oceną przedstawianych poglądów i stanowisk. Autor rozprawy umiejętnie wydobywa walory doroku Jana Bułhaka, często o nowatorskim wręcz pionierskim wymiarze, ukazuje je na szerszym tle osiągnięć fotografii i estetyki europejskiej (i nie tylko), ujawniając przy tym swą erudycję, erudycję rozumianą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Godną pokreślenia i uznania jest imponująca wiedza Autora na temat technicznych aspektów fotografii i sztuki fotografowania.

Uważam, że praca powinna być staranniej przejrzana pod względem korektorskich, gdyż tafiają się tam dość liczne literówki. Przede wszystkim korekty wymaga, rzucający się w oczy, błąd w nazwisku wybitnego malarza

Ferdynanda Ruszczyca, w tytule rozdziału, jak w tytule rozdziału pomieszczonego w spisie treści. Także zmiany wymaga określenie uwag poczynionych na początku pracy jako „część pierwsza” i, jak się okazuje, jedyna. Ich tytuł (*Słów kilka o początku fotografii u nas i w piśmiennictwie naszym*) logicznie stanowić powinien rozdział pierwszy. Pozostałym rozdziałom zmienić zatem należy liczbę porządkową.

Konkluzja

Wszystko, co powyżej powiedziano wystawia pozytywne świadectwo Autorowi rozprawy i jest dowodem jego dobrego przygotowania merytorycznego i warsztatowego.

Lektura pracy utwierdza mnie w przekonaniu, że mam czynienia z dysertacją w pełni samodzielną, dojrzałą i oryginalną w sposobie prezentacji zagadnienia, jak i w jego analitycznym opracowaniu.

Uważam, że rozprawa doktorska mgr Jakuba Maciejewskiego spełnia z merytoryczne, warsztatowe i formalne wymogi stawiane pracom doktorskim i dlatego wnoszę o dopuszczenie jego Autora do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Toruń VIII. 2019r.

